

---

# Orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z 19 stycznia 2002 r., WSD 56

---

Palestra 46/11-12(539-540), 244-248

---

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

# ORZECZNICTWO WYŻSZEGO SĄDU DYSCYPLINARNEGO

## ORZECZENIE WYŻSZEGO SĄDU DYSCYPLINARNEGO Z 19 STYCZNIA 2002 R. WSD 56/01

**Lekceważący stosunek adwokata do klienta, wyrażający się unikaniem osobistego kontaktu, nieodpowiadaniem na listy, jak też udzielaniem nierzetelnych informacji i obietnic bez pokrycia, jest postępowaniem niegodnym członka pałestry, rażąco naruszającym dobre obyczaje, działającym zatem na szkodę adwokatury przez obniżanie jej prestiżu.**

Wyższy Sąd Dyscyplinarny po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2002 r. sprawy dyscyplinarnej adw. X z odwołania pokrzywdzonej od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w B z dnia 24 sierpnia 2001 r. SD 2/2001

na podstawie § 36 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1998 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich,

### ORZEKA:

I. na podstawie art. 455 k.p.k. w zw. z § 1 ust. 3 ww. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1998 r. poprawia kwalifikację prawną czynu zarzucanego obwinionemu adw. X poprzez przyjęcie, że czyn ten wypełniał znamiona czynów określonych w § 6, 8 i 49 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu w związku z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r., Prawo o adwokaturze;

II. zmienia zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej kary w ten sposób, że w miejsce kary dyscyplinarnej pieniężnej w kwocie 2500 (dwa tysiące pięćset) zł – wymierza obwinionemu adw. X na podstawie art. 81 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze, karę dyscyplinarną pieniężną w kwocie 4500 (cztery tysiące pięćset) zł;

III. na podstawie § 49 ust. 1, ust. 2 pkt 2 i ust. 3 ww. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1998 r. obciąża obwinionego adw. X opłatą zryczałtowaną za postępowanie w II instancji w kwocie 1000 (jeden tysiąc) zł, na rzecz Izby Adwokackiej w A,

IV. zmienia zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej opłaty zryczałtowanej za postępowanie przed Sądem Dyscyplinarnym I instancji w ten sposób, że kwotę 1000 (jeden tysiąc) zł, zasądzoną na rzecz Izby Adwokackiej w B – zasądza na rzecz Izby Adwokackiej w A, w myśl przepisu art. 49 ust. 1 ww. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1998 r.

#### UZASADNIENIE

Rzecznik Dyscyplinarny Okręgowej Rady Adwokackiej w B, prowadzący – na mocy decyzji Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej – postępowanie dyscyplinarne p-ko adw. X, członkowi organu Izby Adwokackiej w A, oskarżył adw. X o to, że w latach 1997–1998–1999 w E powierzoną mu przez małż. Y sprawę o należność finansową, prowadził wyjątkowo niesolidnie, zagubił dokumenty, w tym weksel, nie wydał pozostałych dokumentów i przejawiał wyjątkowo lekceważący stosunek do tychże klientów, tj. o przewinienie z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze w związku z § 43, 44, 49 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu z dnia 10 października 1998 r. – uchwała NRA.

Orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w B z dnia 24 sierpnia 2001 r. obwiniony adw. X uznany został winnym popełnienia zarzuczonego mu wykroczenia dyscyplinarnego i za to na podstawie art. 81 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze została mu wymierzona kara pieniężna w kwocie 2500 zł. Jednocześnie Sąd Dyscyplinarny orzekł o pobraniu od obwinionego tytułem kosztów postępowania opłatę zryczałtowaną w kwocie 1000 zł na rzecz Izby Adwokackiej w B.

W uzasadnieniu orzeczenia sąd I instancji podkreślił niewątpliwość naruszenia przez adw. X obowiązków zawodowych, brak jakiegokolwiek usprawiedliwienia, zarówno dla długotrwałości wstrzymywania się z wniesieniem powództwa jak i dopuszczenia do zaginięcia powierzonych mu przez zleceniodawców dokumentów, nieinformowanie klientów o przeszkodach wystąpienia na drogę sądową, niepodjęcie jakichkolwiek działań po odnalezieniu dokumentów, zwłoka paromiesięczna w zwróceniu pokrzywdzonej powierzonych dokumentów. Przy orzekaniu kary sąd miał na uwadze niekaralność obwinionego, jak również deklarowaną przez niego chęć zwrotu honorarium i wyrównanie pokrzywdzonym szkody.

W czasie rozprawy adw. X przyznał się do zaniedbań, stwierdził, że pozwu nie wniósł z uwagi na zaginięcie dokumentów, a po ich odnalezieniu nie skierował sprawy na drogę sądową z powodu błędnej oceny terminu, od którego należy liczyć przedawnienie. Ponadto sprawę chce załatwić przez zwrot honorarium i wyrównanie szkody, lecz „na razie nie chce określać jej wysokości”. Pokrzywdzona Y wysokość kary pozostawia do uznania Sądu Dyscyplinarnego.

Orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego w B zostało zaskarżone przez poszkodowaną, zdaniem której wymierzona kara pieniężna 2500 zł jest niewspółmierna do

przewinienia adw. X, który od momentu zlecenia mu sprawy, przez kilka lat, mimo licznych próśb i przypomnień telefonicznych, pisemnych i składanych ustnie bezpośrednio w kancelarii, nie wniósł powierzonej mu sprawy do sądu, w rezultacie czego uległa ona przeterminowaniu. Ponadto nie zwrócił – mimo deklarowanego zamiaru – wpłaconego mu honorarium, a straty jakie w związku z zaniedbaniem adwokata poniosła, sięgają kwoty 25 000 zł.

Na rozprawę przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym obwiniony oraz poszkodowani nie stawili się. Wyższy Sąd Dyscyplinarny zważył co następuje:

Odwołanie pokrzywdzonej uznać należy za niepozbawione racji. Zaniedbania i niedopuszczalne zachowanie wobec klientów, stanowi delikt dyscyplinarny kompromitujący obwinionego, jako przykład niedopuszczalnego stylu pracy, oddziaływujący nie tylko na niekorzyść Y, lecz w równym, o ile nie większym stopniu, na pozycję społeczną adwokatury, narażając ją na krytykę i utratę należnego zaufania. Postępowanie adw. X poza naruszeniem elementarnych zasad etyki i godności zawodu, tym bardziej zasługuje na dezaprobatę, że doprowadziło do krytycznej sytuacji pokrzywdzonych, narażając ich na nieodwracalną szkodę.

Przyjąwszy w styczniu 1997 r. zlecenie skierowania nieskomplikowanej sprawy na drogę sądową, obwiniony przez ponad trzy lata nie wywiązał się z przyjętego obowiązku, i poza jedyną czynnością w postaci wezwania dłużników do zapłaty z określeniem im terminu, nawet po jego upływie powództwa nie wniósł. Należy przy tym zauważyć, że pismo, o którym mowa wysłane zostało dopiero w sierpniu 1998 roku, a więc po przeszło półrocznym okresie od powierzenia mu sprawy. Nie ma to nic wspólnego z ochroną interesów klienta i obowiązkiem informowania go o postępach sprawy.

Zagubienie przez obwinionego dokumentów, a wśród nich weksla *in blanco*, nie ma nic wspólnego z postulatem staranności. Nawet po odnalezieniu dokumentów, ograniczył się jedynie do wystosowania wezwania, o którym wyżej mowa i mimo obietnicy wniesienia sprawy w trybie pilnym, nie wywiązał się do końca z przyjętej powinności.

Na żądanie zwrotu przekazanego mu materiału dokumentacyjnego, uczynił to dopiero po około trzech miesiącach.

Powyższe uchybienia dyscyplinarne należy oceniać w kontekście z brakiem szacunku dla poszkodowanych, wobec których obwiniony okazywał wyjątkowo lekceważący stosunek, zwyczajnie ich ignorując i zmuszając do poszukiwania z nim kontaktów. Niedotrzymywanie słowa, zwodzenie klientów obietnicą wniesienia pozwu, narusza w poważnym stopniu powagę i godność zawodu adwokata, a także dbałość o jego wizerunek, który przede wszystkim jest funkcją działalności adwokackiej i przez nią kreowany.

Sąd Dyscyplinarny przy ocenie szkodliwości przewinień adw. X nie wziął pod uwagę dwóch nader istotnych okoliczności. Po pierwsze, już w maju 1998, a następnie w listopadzie 1999 roku, Y domagała się od obwinionego, kierując do

niego stosowne pisemne wezwania, zwrotu wpłaconego honorarium (w wys. 1000 zł w tym VAT) oraz pokrycia szkody, do której dopuścił, wskazując wysokość należności. Tymczasem adw. X ograniczył swoje stanowisko do wyrażenia chęci zwrotu honorarium oraz wyrównania szkody, nie określając jej wysokości (vide protokół rozprawy sądu I instancji). Podkreślić należy, iż przez cały czas obwiniony nie dokonał żadnej wpłaty, dając tym samym wyraz złej woli. Po drugie, na adw. X spoczywał szczególnie obowiązek zachowania się w sposób wyłączaający uzasadnione zarzuty ze stanowiska etyki, zważywszy, że w tym czasie piastował funkcję sędziego Sądu Dyscyplinarnego Izby A. Sam zatem był zobowiązany do właściwej oceny zgodności postępowania adwokata z Kodeksem etyki adwokackiej, którego reguły były mu niewątpliwie znane. Nobilitacji związanej z godnością sędziego nie sprostał.

Pominięte przy ferowaniu orzeczenia przez Sąd Dyscyplinarny, wskazane wyżej okoliczności, winny mieć znaczenie dla surowości wymierzonej kary. Z tych wszystkich przyczyn, mając na uwadze całokształt i charakter przewinień jakich dopuścił się obwiniony, a także ich rozmiar i skutki dla poszkodowanych, Wyższy Sąd Dyscyplinarny uznał za zasadne zaostriżyć wobec adw. X represję dyscyplinarną, zmieniając orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego w części wskazanej pod pkt. 1, przez podwyższenie wymierzonej adw. X kary pieniężnej do kwoty 4500 zł. Wysokość tak określonej kary odpowiada dwudziestopięciokrotnej podstawowej składce, w macierzystej dla obwinionego Izbie A, wynoszącej w zaokrągleniu 180 zł. Zmienione w ten sposób rozstrzygnięcie spełnia warunek współmierności do rozmiaru uchybień.

Dokonując subsumpcji, ustalonego w sposób prawidłowy przez Sąd Dyscyplinarny stanu faktycznego, pod normy Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu, Wyższy Sąd Dyscyplinarny w oparciu o przepisy wskazane w sentencji orzeczenia, dokonał korekty kwalifikacji prawnej czynu zarzuconego obwinionemu adw. X przez przyjęcie, że czyn ten wypełnia znamiona działań określonych w §§ 6, 8 i 49 wymienionego Zbioru (w związku z art. 80 ustawy Prawo o adwokaturze).

Powołane przez sąd I instancji reguły wynikające z § 43 Zbioru, o którym mowa, określają formy i sposób zachowania się adwokata wobec organów wymiaru sprawiedliwości oraz postawę przy reprezentowaniu interesów klienta. Natomiast postulat wskazany przez § 44 tegoż Zbioru wskazuje na kierunek działania adwokata, w celu osiągnięcia optymalnego wyniku sprawy. W obu przypadkach chodzi o zachowanie się adwokata po nadaniu sprawie biegu. Tymczasem w konkretnym przypadku warunek ten nie został spełniony.

Miejsce wymienionych norm winny zająć §§ 6 i 8 „Kodeksu Etyki Adwokackiej”, z których pierwszy mówi o generalnym celu działalności adwokackiej, którym jest ochrona interesów klienta, a drugi akcentuje wymóg działania adwokata według najlepszej woli i wiedzy, w sposób sumienny i gorliwy. Te zasady zostały przez obwinionego rażąco naruszone.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny zmienił orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego w punkcie 2, wobec naruszenia § 49 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 23 lipca 1988 w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich (Dz.U. Nr 99 poz. 635) postanawiającego, iż koszty postępowania dyscyplinarnego pobiera się na rzecz izby adwokackiej w A.

Koszty postępowania w II instancji sąd ustalił na podstawie § 49 ust. 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 23 lipca 1998 w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich i orzekł o pobraniu od obwinionego na rzecz izby adwokackiej w A kwoty 1000 zł.

Biorąc powyższe pod uwagę Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji.